NOWINY NAUKOWE.

Cesarskie Towarzystwo gospodarstwa wieyskiego w Moskwie, z okoliczności zjazdu do tey stolicy wielu swych członkow honorowych i wszystkich marszałków szlacheckich, na nayradośnieyszą uroczystość Koronacyi Jego Cesarskiey Mości, odprawiło d. 1 sierpnia nadzwyczayne posiedzenie, pod prezydencyą P. Wojennego Jenerał-gubernatora Moskiewskiego, Xięcia Dymitra Włodzimierzowicza *Golicyna* w przytomności P. wiceprezydenta, Hr. Piotra Alexandrowicza *Tołstowa*, Xięcia Sergijusza Iwanowicza *Gagarina* i innych członków rady. Posiedzenie to zaszczycili swoją obecnością: P. Zarządzający ministeryum spraw wewnętrznych Bazyli Sergiejewicz *Łański*, P. Minister oświecenia narodowego Alexander Siemionowicz *Szyszkow*, P. Zarządzający ministeryum spraw zagranicznych, Hr. Karol Bazylewicz *Nesselrode*, P. Minister skarbu Jegor Francowicz *Kankrin*, Pełniący obowiązek sekretarza Państwa Alexy Nikołajewicz *Olenin*, członek Rady Państwa Michał Michałowicz *Sperański*, P. Jenerał-gubernator zachodniey Syberyi Piotr Michałowicz *Kapcewicz*, P. Wojenny Jenerał-gubernator orenburski Piotr Kiryłowicz *Essen*, P. Jenerał-gubernator Białoruski i Smoleński Nikołay Nikołajewicz *Chowański*, Moskiewski gubernijalny marszałek szlachecki Piotr Chrysanfowicz *Oboljaninów* i wielu PP. marszałków gubernijalnych i marszałków szlacheckich, członków honorowych i rzeczywistych.

P. Prezydent zagaił posiedzenie następną mową:

„Szanowni Panowie!

„Cesarskie towarzystwo Moskiewskie gospodarstwa wieyskiego, chlubiąc się zgromadzeniem gości tak światłych i zaszczyconych ufnością Rządu i zgromadzenia szlacheckiego, ma sobie za szczególnieyszy zaszczyt zdać, że tak powiem, przed całą Rossyą, połączoną tu z radośney okoliczności

Wysokiey Koronacyi, sprawę z gorliwych swoich usiłowań i ciągłych zatrudnień ku udoskonaleniu wieyskiego przemysłu, tey pierwszey i nayniezawodnieyszey zasady bogactwa Państwa. Wam, Szanowni Panowie! wiadome są bez wątpienia owe trudności i przeszkody, które przezwyciężać musi towarzystwo, dla osiągnienia swojego celu; dla tego więc, jeżeli z jedney strony może sobie tuszyć, iż owoce przeszłych prac jego zasłużą na waszą pobłażającą pochwałę, tedy z drugiey strony, aż nadto już pewną jest rzeczą, iż w dalszych jego zatrudnieniach nie zaniechacie przyjąć na się opiekuńczego udziału i dopomagać mu swoją możnością. Jako prezydent towarzystwa, upraszając Was, szanowni Panowie, jego imieniem o to spółdziałanie, nieodzownie potrzebne, tak do jego utrzymania, jako i postępów, mogę smiało zaręczyć, iż towarzystwo to, pod błogą opieką Nayjaśnieyszego Cesarza, gotowe jest poświęcić pożytkom gospodarstwa wieyskiego sposobność, pracę i wszystkie środki, jakie ma tylko, i że bez wątpienia, przy waszey pomocy prędzey doścignie pożądanego celu. Z krótkiey mowy, którą sekretarz Rady i inni członkowie czynni, będą mieli honor zdać przed Wami sprawę z działań towarzystwa, przekonacie się, Szanowni Panowie, co już uczyniono, a co jeszcze pozostaje uczynić, aby prace tego towarzystwa, zaszczyconego teraz waszą obecnością, nagrodzone zostały rzeczywistym oyczyzny pożytkiem.“

Po czém, sekretarz rady, R. C. Stefan Alexiejewicz *Masłow*, czytał krótki rys działań i prac towarzystwa, od czasu jego potwierdzenia. Następnie, P. kassyer towarzystwa R. C. Gabryel Piotrowicz *Apuchtin*, czytał mniemanie o pożytkach z rozmnożenia ćwikły i wyrabiania z niey cukru w Rossyi. Dla przeświadczenia o dobroci cukru burakowego, w niczém nieustępującego cukrowi z trzciny, Panowie członkowie towarzystwa Jan Akimowicz *Walcow* i Dymitr Alexandrowicz *Da-*

wydow przysłali na posiedzenie, dwie głowy cukru rafinowanego z mąki burakowey, w ich fabrykach.

Dyrektor szkoły rolniczey i praktycznego folwarku, R. C. Michał Grygorjewicz *Pawłow*, czytał doniesienie o zatrudnieniach uczniów szkoły rolniczey w ciągu teraźnieyszego lata, i o postępach folwarku, w tymże przeciągu czasu.

Po czém sekretarz 5go oddziału, R. C. Józef Chrystyanowicz *Hamel*, czytał raport o projekcie połączenia z Towarzystwem Moskiewskim gospodarstwa wieyskiego, Towarzystwa opieki rękodzieł i handlu, jako też ulepszenia chowu owiec, co się tycze wełny.

W ciągu posiedzenia P. Minister skarbu, wyłożył Towarzystwu swoje uwagi, tak względem pożytków z dobywania cukru z buraków, jako i względem projektu połączenia towarzystwa Moskiewskiego gospodarstwa wieyskiego, z Towarzystwem opieki rękodzieł i handlu, jakoteż ulepszenia chowu owiec.

Po odczytaniu PP. członkowie i goście oglądali znaydujące się u Towarzystwa narzędzia rolnicze, machiny, modele i wzory niektórych płodów krajowego przemysłu, przysłane od członków Towarzystwa.

Pamięć tego posiedzenia, zaszczyconego tak licznemi gośćmi, zachowa się na zawsze w rocznikach towarzystwa; a sprawy, na niém czytane, zostaną wydrukowane w naypierwszym następnym Nrze Dziennika rolniczego. *N. A. K.*

— Królewska Akademija Umiejętności w Paryżu. Na posiedzeniu d. 19 czerwca, P. *Arago*, czytał niektóre szczegóły, o dwóch rozprawach Dra *Brewster* z Edymburga, przysłanych przez autora dla akademii. Pierwsza tycze się sposobów poznania średniey temperatury każdego mieysca; zawiera ona tablicę obserwacyy robionych w Edymburgu, co godzina, we dnie i w nocy, przez dwa lata. Pomiędzy wypadkami ciekawemi, na które P.

Brewster został naprowadzony, potrzeba zanotować ten, iż w Edymburgu otrzymuje się średnia temperatura dzienna, kombinując temperatury godzin jednego nazwiska, dla wzięcia z nich średniey. Wypadek ten, nader ważny w porcie morskim, gdzie zmiany dzienne nie są znaczne, nie może się zastosować do krain od morza oddalonych. W Paryżu, zwykle dla otrzymania średniey temperatury dzienney, bierze się połowa summy obserwacyy *maximum* i *minimum*, odbytych w przeciągu 24 godzin. Drugiey rozprawy przedmiotem jest siła refrakcyi rozmaitych płynow zawartych w kryształach. Dotąd mniemano, iż te płyny są wodą; lecz P. *Brewster* dowiodł, że gdy woda posiada naywyższy stopień refrakcyi ze wszystkich płynów, rozcieki zawarte w kryształach, są właśnie naymniey łamiącemi światło. Druga także obserwacya nie mniey ważna jest ta: iż P. *Brewster* otrzymawszy małą ilość płynu zamkniętego w siarczanie baryty, widział go raz odłączonym od kryształu i wolnym, a potém krystallizującym się w siarczan baryty; doświadczenie tego fenomenu, pomimo utworzoney hipotezy przez autora, pozostaje jeszcze do sprawdzenia.

N. A. K.

— Doktor *Civiale* doniósł akademii o modyfikacyi, zrobioney w *lithontritene* (narzędzie do kruszenia kamienia w pęcherzu). Modyfikacya ta sprawia, że operacya trwa krócey i skutek pewnieyszy. Złożył też wiele faktow praktycznych, opierających się na jego postępowaniu.

— *Towarzystwo medyczno-praktyczne w Paryżu*, które było podało do konkursu rozmaite zagadnienia teoretyczne i praktyczne, tyczące się *kokluszu*, przyznało w nagrodzie medal złoty 300 fr. rozprawie Dra *Desruelles*, znanego już z rozmaitych pism o chorobach dzieci, a mianowicie z *Traktatu zupełnego o krupie*, które to dzieło od lat kilku, nayzasłużeńsze odbiera pochwały.

— *Encyklopedya postępna* w Paryżu, ogłosiła

dwa zadania do nagrod, jedney ofiarowaney przez P. *Ternaux*, a drugiey przez P. Kazimierza *Perrier*.

Pierwszy przeznacza nagrodę za rozstrzygnienie następującego zagadnienia:

„Jakie są we Francyi przeszkody, stające na „zawadzie dobremu prawodawstwu, względem pa„tentów i przywilejów wynalazkowych, na od„krycia przemysłowe? Jakie są dzielnieysze środki „do usunienia lub zupełnego zniesienia tych prze„szkod?

„Jakie są wreszcie naylepsze uwagi do utwo„rzenia w tym względzie projektu prawodawstwa „nayzupełnieyszego i nayzgodnieyszego z potrze„bami i postępami przemysłu?“

3,000 fran. nagrody otrzyma autor naylepszey rozprawy, która odpowie wszystkim warunkom konkursu i będzie przyjętą przez kommissyą, złożoną ze trzech parów Francyi, trzech deputowanych, trzech urzędników mieyskich i trzech rzemieślników. Rozprawy przyymować się będą do d. 30 czerwca 1827 r.

P. Kazimier *Perrier* przeznaczył 3,000 fr. w nagrodzie, autorowi naylepszey rozprawy, która zadosyć uczyni wszystkim warunkom programmatu następującego:

„Jakie są we Francyi wady i niedokładności „układu prawodawczego i administracyynego, „względem *pożyczki na hipotekę*?

„Jakie są zawady, sprzeciwiające się kierowa„niu kapitałów ku temu użyciu?

„Jakie wreszcie byłyby naylepsze myśli do „utworzenia w tey mierze projektu prawodawstwa „nayzupełnieyszego i nayzgodnieyszego z potrze„bami fiskalnemi, z potrzebami pożyczających i „rękoymią, jakiey domagać się mają prawo poży„czający?“

Ubiegający się obowiązani są nadewszystko zastanowić się nad wolném ocenianiem procentu, zawieraniem kontraktów, nad przedażą odkupną, grabieżą zmuszoną i t. d. *N. A. K.*

Nekrologi. Dnia $\frac{22}{10}$ czerwca, umarł w *Palermie* sławny astronom *Piazzi*, w 86 roku życia. *Józef Piazzi* główny dyrektor obserwatoryów Neapolitańskiego i Palermeńskiego, wielu uczonych towarzystw i akademii członek, urodził się d. 16 lipca 1746 r. Wstąpiwszy do zakonu Teatynów, odbywał nauki w Medyolanie, Turynie i Rzymie. W r. 1788 odwiedził Herschela w *Greenwich*. Pierwsze swoje postrzeżenia ogłosił *Piazzi* w roku 1792. Wkrótce potém zajął się niesmiertelném swém dziełem, t. j. spisem gwiazd. Pierwszy katalog, zawierający w sobie 6748 gwiazd, uwieńczony został przez Paryzki instytut. Król Neapolitański chciał kazać wybić na cześć *Piazzego* medal, lecz skromny ten człowiek wolał, aby summa na to przeznaczona, użyta była na zakupienie jednego, nieodbicie w obserwatoryum potrzebnego narzędzia. W roku 1814 ukończył drugi katalog 7646 gwiazd. Przy wielu pracach uczonych, zaymował się nadto urządzeniem miar i wag sycyliyskich. Obserwacye komet uważał za bezużyteczne. W ciągu kilku lat znakomity uczeń jego P. *Caccietare* miał dozor nad obserwatoryum wPalermie, a *Piazzi* wszystkie swoje usiłowania poświęcił zatrudnieniom kommissyi, ustanowioney dla ułożenia planu powszechney instrukcyi w Sycylii. On pierwszy oznaczył szerokość geograficzną miasta Palermy (38° 6′ 45″) i przeszło 25 dzieł drukiem ogłosił.

N. A. K.

— Sławny professor w uniwersytecie Dorpatskim, *Rambach* umarł zeszłego sierpnia w Rewlu, dokąd się był udał na morskie kąpiele. Urodził się on d. 14 lipca r. 1767; wielka liczba dzieł pełnych zalety, wsławiła go w swiecie literackim.

— Doktor *Moreau* (z Sarthy) znakomity praktyk, któremu litteratura winna wiele pism szacownych w przedmiotach fizyologicznych i medycznych, umarł w Paryżu.

Nadzwyczayności w ludziach. Jest w Anglii człowiek, którego natura obdarzyła dowcipem żywym i twórczym, lecz nieuprawnym; niewinny ten

postrzegacz, przenikający serce ludzkie, zadziwia i podoba się swojemu krajowi prawdą i oryginalnością swoich utworów; stał się on znakomitym pisarzem, a może też nawet ma prawo zająć mieysce w rzędzie pierwszych genijuszów, chociaż z gminney klassy pochodzi. Nazywa się *Allan Cuningham*; niedawno służył za prostego robotnika w Edymburgu, u sławnego rzeźbiarza *Chuntrey*, któremu przez czas długi piłował marmury do nagrobków. Ogłosił on temi czasy w Edymburgu romans, nayżywsze w całey Anglii sprawujący wrażenie, któremu dał tytuł: *Małgorzata Lintsay*. Maluje tam autor, w sprawie dramatu, naprzemiany prostego i rozrzewniającego, uczucia, myśli i zwyczaje w życiu prywatném, ubogich rodzin jego oyczyzny. Można o nim powiedzieć, iż do zadziwienia postrzegał serce ludzkie, w poruszeniach uczuć domowych, i w owém życiu ubóstwa, tak pięknem w Szkocyi, przez swoje pobożne zdanie się na wolą Opatrzności. Barwa tego utworu jest nader posępną, nie będąc wszakże jednostayną. Niedolę nadewszystko i długie cierpienia moralne *Cuningham* wybornie maluje. Wszakże umie je upięknić, obsypując tkliwey poezyi kwiatem. Charakter bohatyrki romansu, Małgorzaty Lindsay, jest dziełem zachwycającém; przywiązuje tym silniey, iż nigdy z prawdą się nie rozstaje. *N. A. K.*

— Londyn posiada teraz nowy fenomen w osobie dziecięcia zaledwo sześcioletniego, nazwiskiem *George Noakes*, które niesłychaną dotąd obdarzone jest biegłością odbywania napamięć działań arytmetycznych nayzawilszych; jakoż łatwo i chętnie wykłada metodę jakiey używa do rozwiązania zadania, czego nie byli w stanie uczynić *Bidder* i *Colborne*, którzy w r. 1815 i 16 tak ciekawość publiczną zaymowali.

— Od niejakiego czasu, salony w *Sztokolmie* zajęte są czytaniem rękopisu, którego autor, młody poeta 19letni, jest dziecięciem natury, która jedna trudniła się jego ukształceniem i rozwinieniem je-

go genijuszu. *Ekbom*, rodem ze *Smalandyi*, zostający w obowiązku służącego u rady sprawiedliwości *Sylvandera*, nie brał nigdy innych nauk, prócz tylko w szkole wieyskiey, gdzie w przeciągu pięciu, lub sześciu miesięcy, nauczył się czytać i pisać. Z natury charakteru łagodnego i spokoynego, unikał rozrzutności i życia próżniackiego swoich towarzyszów, a zawsze pilny w swey służbie, pełnił gorliwie obowiązek, obracając chwile odpoczynku, na naukę i rozmyślanie. Nayczęściey widzieć go można było w przedpokoju przy stoliku, zajętego pisaniem. Pan jego, dostrzegłszy raz, iż składał wiersze, zapytał w jakim przedmiocie. *Ekbom* pokazuje mu skromnie, jeden ze swych płodów poetyckich: *Spiew Skandynawski na wiosnę* (Nordisk Värgu'ade). P. *Sylvander* uderzony językiem kwiecistym i pełnym czystości w tych wierszach, wielką dokładnością w cytacyach mitologicznych i rozmaitością obrazów wykreślonych przez młodego autora, chwali go wielce i zachęca, dając mu naylepszych pisarzów szwedzkich do obeznania się. Odczytawszy *Sturlesona* był zachwycony i obrał powieść *Dala Gudbrander* za przedmiot poematu w wielu pieśniach, którego układ jest smiały i pełen szczęśliwych ustępów. Szczególniey zasługuje w nim na uwagę pożegnanie *Thorila* z oblubienicą, w chwili, kiedy ciskając się w morskie bałwany, wyrzeka się znienawidzonego życia odtąd, jak jego kochanka stała się chrześcijanką; nie może się sam zaprzeć swych bogów, widzi przeto nieprzełamaną zawadę pomiędzy sobą a przedmiotem swey czułości. Na wzór *Tegnera*, którego zdaje się obrał do naśladowania, *Ekbom* przyjął tę rozmaitość w miarach i wersyfikacyi, tyle przydającą wdzięku poematowi *Fridhiofa*. Byłoby niedorzecznością, wymagać doskonałości po młodzieńcu bez edukacyi i bez dokładney znajomości prawideł poezyi, z tém wszystkiem dobrze rzecz prowadzi, pełen jest uczucia, i lubo w jego rytmie postrzegają się wa-

dy, a w ortografii brak ścisłości, dzieła jego atoli dowodzą nadzwyczaynego usposobienia, zasługującego na zachęcenie. Miłośnicy nauk podadzą bez wątpienia młodemu *Ekbomowi* środki, do odbycia kursu nauk, w jakim uniwersytecie krajowym, a tym sposobem obszernieysze otworzą pole jego rozwijającym się talentom. *N. A. K.*

— W okręgu Marion, w południowey Karolinie (S. Zjedn.) żyje teraz dziecię, syn murzyna, który w trzecim miesiącu życia mógł półkwadransa drogi odbyć bez pomocy. Teraz nie ma jeszcze trzech kwartałów, nie waży więcey nad dziesięć funtow, ale mówi wyraźnie, jeździ konno, byleby go tylko na konia wsadzono; często nawet pokazuje sztuki ekwilibryczne. Za świadków naocznych tey osobliwości podają osoby godne wiary.

Starożytności i slady historyczne.

Donoszą z Rzymu, iż zeszłego maja, wczasie kopania ziemi z rozkazu xięcia Kamilla *Borghèse*, w jedney z jego majętności, nad drogą Numantyńską, odkryto pomiędzy innemi osobliwościami, dwa piękne grobowce marmurowe, pierwiastkowych chrześcijan. Na jednym wyobrażony jest dobry pasterz w postaci młodzieńca, niosącego na barkach jagnie i naczynie o jedném uchu. Drugi nagrobek wystawia z jedney strony Zbawiciela w postaci młodzieńczey, przywracającego wzrok slepemu, dotknięciem oczu, z drugiey zaś, ofiarę Abrahama.

— Pomiędzy kosztownemi zabytkami starożytności, zdobiącemi muzeum Burbońskie w Neapolu, odznacza się nadewszystko wytworna miara linijowa z kości słoniowey, zawierająca pół-stopy rzymskiey i kilkanaście ciężarów do szali z serpentynu, których zgubny czas nie tknął. Ze ścisłych śledzeń, P. *Cagnazzi*, znany ze swey erudycyi, wyłożył w rozprawie gruntownie napisaney, iż dotąd ani prawdy, ani dokładności nie zachowywano w sposobach, służących do oznaczenia stosunków geometrycznych pomiędzy stopą rzymską; a innemi miarami starożytnemi. Poczém

jasno dowodzi, iż wymiar bez wątpienia naydokładnieyszy dawney stopy rzymskiey, odpowiada 151,525 *linii francuzkiey*, a waga 10 *funtow* starożytnych, wyrównywa 3,258 *grammom*. Postępując daley od tego punktu swojego dowodzenia, objaśnia, z naywiększą, jakiey dotąd nie czyniono ściśłością, wartość miar linijowych, sześciennych, i wag starożytnych. *N. A. K.*

— W *Boulogne nad morzem*, mularz, kopiąc ziemię, należącą niegdyś do opactwa *St. Wilmer*, na którey teraz więzienie budują, znalazł naczynie bronzowe, a w niém 236 sztuk złotych. Uznano, że wielka ich część była *Nobles* złotych, bitą w Paryżu 1426, na rozkaz Henryka VI, króla angielskiego, tytułującego się królem francuzkim, a wtedy mającego stolicę i część królewstwa. Sztuki te są wielkości teraznieyszych sztuk 5cio frankowych, a są z dobrego złota dukatowego, i mogą ważyć około 25 franków. Zakopane zostały do ziemi w owych zapewne czasach woyny i zamieszek, tak częstych w ciągu 40tu lat panowania Karola VII.

— Na licytacyi przedmiotów starożytnych, która się odbywała zeszłego kwietnia w *Kopenhadze*, sprzedano pomiędzy innemi rzeczami, dwie nakrywy od sarkofagów kamiennych w kształcie mumiy, które należały do zmarłego prof. *Kalla*. Pierwsza, znacznych wymiarów, jest z kamienia zielonego; druga mnieysza z kamienia wapiennego, pokryta jest petryfikacyami soczewkowatemi i napisami hieroglificznemi, których ryciny ogłoszono. Dwie te nakrywy są zabytkami starożytności egipskich. Sławny antykwaryusz duński *Zoëga*, zalecił je był zmarłemu prof. *Kall* w liście doń pisanym d. 6 czerwca 1783 r., mieniąc je bydź prawie jedynemi w Europie. Są one w lepszym stylu, zwłaszcza drugi zaleca się napisem hieroglificznym, z pięciu wierszy pionowych złożonym; oba tak zewnątrz jak wewnątrz okryte są wszelkiego rodzaju ozdobami. *Zoëga* powiada w

pomienionym swym liście: „Z naywiększą pociechą, odkryłem w tych dwóch sztukach dwa style różne, które, jak mi się zdaje, zawszem postrzegał w starożytnych dziełach egiptskich, to jest: jeden, którego cechą jest brak jedności, wielkie bogactwo z jedney strony, połączone z suchością i zupełnym niedostatkiem ozdób z drugiey, styl ten zdaje się należeć do czasów, w których sztuka, znaydowała się jeszcze w kolebce. Drugi okazuje wszędzie szlachetność i prostotę; był on, moim zdaniem, panującym gustem w Egipcie, w niezbyt odległych czasach." Kiedy *Zoëga* oglądał te pomniki starożytności, jeden znaydował się w *Kiersteminde* a drugi w zamku *Brolykke* w *Fionii*, przeniesiono je tam, dla zbiegu różnych okoliczności, z zamku *Ocrbeklunde*, położonego niedaleko *Nyborg*, a należącego od wieku 15 do 17, do dawney familii *Friisow*. Pomiędzy jego właścicielami, był jeden półkownik *Jesper Friis*, zmarły w r. 1643, a który w swey młodości, wiele odbył podróży na wschodzie. Atlas duński *Pantoppidana* (T. III, k. 597) wspomina tego samego *Jespera Friis*, jakoby owe zabytki starożytności, dobył z jedney piramidy Kairskiey i przeniósł do Danii. Nakrywy te od sarkofagów, kupił professor *Thorlacius* i ofiarował do muzeum królewskiego starożytności. *N. A. K.*

— D. 29 maja, w rocznicę przywrócenia na tron Karola II, gdy rozbijano stary budynek w *Aliagton* niedaleko *Grautham* (w Anglii), znaleziono w gruzach wór płócienny ze znaczną ilością dawney monety, bitey w rozmaitych czasach za panowania Karola II, począwszy od r. 1666 do 1671, równie jak wiele inney z panowania Karola I, po części bitey w Oxfordzie, w czasie powstania; wszystkie te pieniądze naylepiey są dochowane. *K.*

Jeografija. P. *Moreau de Jonnès* umieścił teraz w *Przeglądzie* (Revue) ciekawy artykuł, względem śledzenia zatoki Perskiey. Śródziemne to morze, które zdaje się bydź jedném z naypierwiey

przez ród ludzi zwiedzonych, przeszło od wieku opuszczone prawie było przez handel, a związki jakie ono otwiera z Persyą i Mezopotamiją, były po większey części przecięte przez drobne eskadry korsarzów, osiadłych nad jego brzegami, po wielu miastach warownych. Gdy Anglija chciała ożywić handel *Bombayski*, osłabiony przez konkurrencyą handlu Kalkuckiego, postanowiła naprzód, dla zapewnienia swoich stosunków z zatoką Perską, wygnać z tego morza plądrujących po niém korsarzy; wszakże zamiar ten był do uskutecznienia trudnieyszym, aniżeliby się zdawało. Opór był tak zacięty, iż ustać musiał, po zniszczeniu zaledwie przytułków tych zbóyców i wytępieniu ich hord celnieyszych. Zaledwie wolną stała się żegluga, gdy dla jey ułatwienia i zabezpieczenia, admiralicya postanowiła zrobić przegląd zatoki w całey obszerności, rozpoznać jey kręte brzegi, straszliwe sterty i rozsypane tu i ówdzie wyspy. W r. 1825 dwa statki, wyprawione pod dowództwem kapitana *Maude*, na te roboty geograficzne, zdjęły już plan brzegu na mil 350, od *Ras Monsendrem*, przy uyściu do ciaśniny *Ormus*, aż za wyspy *Bahreinskie*. Na początku zaś tego roku dostały się do naydalszey części zatoki; i zwiedziły uyścia Eufratu. Wokrążaniu wielkiego przylądka, oznaczanego przez starożytnych nazwiskiem *Gór czarnych*, odkryto dwie przystani głębokie, mające bydź schronieniem dla statków, kołatanych burzą. Jedną z nich nazwano *Elphinston*, a drugą *Colville*. Sledzenie skalistości przy wyspach i stértach, pokazało wiele formacyy wólkanicznych, na tey części kuli ziemskiey, gdzie się ich cale nie domyślano. Odkryto nawet nowe lądy na tém morzu środziemném, które nie obiecywało żadnego odkrycia żeglarzom, a kapitan *Maude*, dowodzący statkiem *la Favorite*, rozpoznał i oznaczył położenie wielu wysp, których żadna karta przed nim, nie ukazywała położenia.

Wyspy te mają podobny skład mineralogiczny, jak i wyspy *Polior*, *Grobowców*, i t. d. około brze-

gów zatoki perskiey. Zdaniem P. *Moreau* nié masz wątpliwości, iż zostały utworzone przez wólkany podwodne, w niezbyt dawney epoce. Uprawiać je, chybaby z wielką przyszło trudnością, kopiąc studnie i cysterny; stać się atoli mogą dogodnemi ze swego położenia śród rozległych toni na połów pereł, odbywający się od kwietnia, aż do września. Nadbrzeże służące dla rybaków, ciągnie się wzdłuż na mil 200 od wschodu na zachód, a wszérz mil 70 od północy na południe.

Mgły, zwykle prawie panujące w tey części zatoki, gdzie się znaydują wyspy, poznanie ich szczególniey pożyteczném czynią dla żeglarzy; kapitan *Maude* nabył prawa do ich wdzięczności, ogłosiwszy za powrótem z Indyy, plan tych gromad wysepek, które aż dotąd przez Europeyczyków nie były obeyrzane. *N. A. K.*

— Ministeryum marynarki francuzkiey, doniosło Królowi o pomyślnych skutkach wyprawy kapitana *Guédon*, na połów wielorybów na brzegi *Szpicbergu* i do zatoki *Baffińskiey*, na statkach *le Harponneur* i *le Groenlandais*, uzbrojonych przez dom Barona i C. z *Dieppe*, w latach 1819, 1820, 1821, 1822 i 1825. W tey ostatniey wyprawie, która trwała do 8 miesięcy, P. *Guédon*, wprowadziwszy, pierwszy, okręt francuzki do zatoki Baffińskiey, odkrył w zatoce *Poudt* wyspę, którey dał nazwisko *wyspy Dieppe*; leży ona podług jego obserwacyy, pod 72°, 41′ szer. półn. względem południka paryzkiego. Trafił nadto, w niewielkiey odległości od ciaśniny *Lancaster*, nową ciaśninę, którey depo kart jeograficznych, nadało nazwisko *ciaśniny Guédona*. Kapitan *Guédon*, podczas rozmaitych exkursyy, a zwłaszcza tey ostatniey, wyćwiczył wielką liczbę harpunników francuzkich, tak, iż odtąd można się spodziewać niepotrzebowania tey mieszaniny maytków francuzkich i cudzoziemskich, która się nie tylko karności, lecz i interesowi handlu przeciwi. Król

Imć mianował P. *Guédon* kawalerem orderu legii honorowey. *K.*

Podróże. Sławny filolog *Rask*, który przed sześcią laty był w St. Petersburgu, przybył teraz do Kopenhagi, z podróży odbytey po Persyi i Indyach przez Kaukaz, z którey przywiozł bogaty zbiór rękopisów wschodnich. Wkrótce po przybyciu swojem, zdawał sprawę przed towarzystwem literatury skandynawskiey, z celnieyszych wypadków swoich postrzeżeń nad dawnością i czystością języka zendeyskiego, nad xiążkami religiynemi pisanemi w tym języku, i nad *Zend-Awestą*, jako też nad alfabetem zendeyskim, który uporządkował. Zasadzając się na własnościach szczególnych tego języka i na historyi, P. *Rask* uznał, iż język ten, tudzież xiążki nim pisane, wcale nie należą do epoki poźnieyszey, i nie są ani wskrzeszeniem dyalektu prawie zapomnianego, ani zboczeniem od sanskryckiego, umyślnie zepsutego; lecz twierdzi, że język zendeyski jest językiem starożytnym i pierwiastkowym, wiele mającym podobieństwa z północnym niemieckim.

Słychać, iż w krótce ma wyyść tłumaczenie niemieckie tey ważney rozprawy, z notami professora *Hagen*. *N. A. K.*

— Oprócz wyprawy kapitana *Parry*, rząd angielski wysyła znowu inną, złożoną także z dwóch okrętów, *Adventure* i *Beagle*, celem obeyrzenia nadbrzeży *la Plata*, *Paraguay*, Patagonii, ziemi Ognistey, i przylądku *Horn*. Dowództwo tey wyprawy poruczone jest kapitanowi *King*, który pomyślnie odprawił podróż do Nowey-Hollandyi. *K.*

— W Londynie otrzymano zeszłego sierpnia rapport, P. *Wassington*, konsula w *Tripolu*, do departamentu kolonijalnego, iż major *Laing*, przybył do *Tombuktu*. *N. A. K.*

— Północno-amerykańska osada na wybrzeżach Afryki, zwana *Liberia*, według nayświeższych wiadomości (15 lutego) była w bardzo dobrym stanie. To nowe miasto osadnicze już zniszczyło 3

składy niewolników, i tym sposobem powiększyło się 116 wyzwolonymi murzynami. W okolicy stołecznego miasta *Monrovia* (od imienia prezydenta *Monroe* tak nazwanego) wznoszą się nowe osady. Wędrownicy, którzy tam z Bostonu po 34 dniach żeglugi przybyli, doznali braterskiego przyjęcia.

Nowe dzieła polskie.

Gospodarstwo. Uwagi gospodarza praktycznego ściągające się do stosowney i taniey budowy stodół, w których młockarnie mogą bydź naydogodniey mięszczone. W Warszawie, w drukarni N. Glücksberga. 1825. w 8ce str. 9 nieliczb. 2. tabl. 1 rycina 1.

Obrachowanie korzyści wynikających z zaprowadzenia rolnictwa przemiennego; przez autora katechizmu ekonomicznego dla włościan, członka kilku towarzystw rolniczych. W Warszawie, w drukarni N. Glücksberga księgarza i typografa królewskiego uniwersytetu. 1825 w 8ce str. IV i 66, nieliczb. 6, tablic 2.

O wełnie i owcach, dla użytku gospodarzy wieyskich i fabrykantów; przez Jana *Zienkowskiego*, doktora medycyny, byłego ucznia radcy stanu Thaera; teraz professora nauk fizycznych w szkole woiewódzkiey zamoyskiey. W Warszawie, N. Glücksberg własnym nakładem. 1825. w 8ce str. VIII i 176, nieliczb. 4.

Ogrodnictwo. Jana Hermanna *Zigry*, członka korrespondującego Cesarsko - rossyyskiey akademii umiejętności i wolnego ekonomicznego towarzystwa w St. Petersburgu, członka honorow. towarzystwa ekonomicznego inflanckiego i gospodarskiego meklemburskiego, członka czynnego Cesarsko-rossyyskiego towarzystwa historyi natur. i gospodarskiego w Moskwie, kurlandzkiego towarzystwa lit. i kunsztów, literacko-praktycznego związku w Rydze etc. Ogrodnictwo zastosowane

do klimatu północnego, tłumaczone z powtórnego, pomnożonego i poprawnego wydania niemieckiego, przez Walentego *Szacfaiera*. Wilno, Józef Zawadzki własnym nakładem. 1825. w 8ce więk. Tom I, zawieraiący naukę pielęgnowania wszelkich roślin warzywnych i ekonomicznych, hodowania ananasów, zakładania chmielników, pędzenia brzoskwiń, wiśni, śliw, winogronów i kalendarz ogrodniczy. str. X i 174. Tom II, zawieraiący dokładną naukę pielęgnowania drzew owocowych. str. 150, nieliczb. 4. Tom III zawieraiący naukę pielęgnowania kwiatów i cudzoziemskich roślin ozdobnych. str. 252, nieliczb. 4.

Chrystyana *Reicharta* skarb rolniczy i ogrodowy. Tom I służący za wstęp do całego dzieła, czyli o uprawie roślinney w ogólności. Wilno nakładem Fr. Moritza, w drukarni B. Neumana przy ulicy ś. Jańskiey pod N. 431. 1826. w 8ce str. XI i 334, nieliczb. 12. (O dwóch częściach tego dzieła donieśliśmy w *Dzienniku* na rok 1824. Tom II str. 355 i na rok 1825. Tom. II. str. 324.)

Nauki woyskowe. Fortyfikacya polowa przez F. *Maciszewskiego* półkownika inżenierów, szefa sztabu korpusu artylleryi i inżenierów, orderu ś. Anny 2giey klassy z brylantami kawalera, ozdobionego krzyżem złotym woyskowym. W Warszawie, w drukarni N. Glücksberga księgarza i typografa królewskiego uniwersytetu. 1825. w 8ce str. IV i 335, nieliczb. 13, rycin 31.

Nauki początkowe. Wiązanie Helenki książeczka dla małych dzieci uczących się czytać, przez autorkę Pamiątki po dobrey matce. W Warszawie, w drukarni N. Glücksberga księgarza i typografa królew. warsz. uniwer. 1823. w 8ce str. 94 nieliczb. 6.

Prenumerata. Przy gazetach warszawskich rozesłane były w połowie tego miesiąca ogłoszenia prenumeraty na dzieła następujące: — Opisanie żałobnego obchodu po wiekopomney pamięci Nayjaśnieyszym Cesarzu Alexandrze I Królu Pol-

skim odbytego uroczyście w Warszawie, w miesiącu kwietniu roku 1826. Komitet wyznaczony do urządzenia obchodu żałobnego po N. Alexandrze I, uchwalił polecić wydanie dzieła, któreby przez zbiór wszystkich szczegółów zachowało pamiątkę tego aktu żałoby narodowey, a przez okazałość zewnętrzną odpowiadało wielkości jey przedmiotu. Wydanie dzieła tego mnie poruczyć raczył. Nie wahałem się przystąpić do tak zaszczytnego dla mnie przedsięwzięcia; nie odstraszyły mię trudności w wykonaniu i wielkość nakładu: gdyż z jedney strony zachęcała opieka wysokiego Rządu, a z drugiey krzepiła nadzieja ochoczego wsparcia obywateli, którzy, pewny tego jestem, będą umieli uczuć, że właśnie, pierwsze znakomite dzieło zpod prass polskich wychodzące, w którém przepych typograficzny wsparty zostanie płodami wzrastających kunsztów, łączy się z ostatnim, z uroczystym, z żałośnym hołdem, złożonym Wskrzesicielowi Oyczyzny. Już wszelkie przygotowania są poczynione: troskliwy Rząd wyznaczyć raczył osobny Komitet dla czuwania nad wykonaniem dzieła; do ułożenia textu dostarczył wszelkich materyałów; niektóre rysunki podał do publicznego ubiegania się i nagród, a wygotowanie reszty poruczył artystom z talentu znakomitym. Z mojey strony, dołożę wszelkich sił i starań do jak nayozdobnieyszego wykonania dzieła. Swieżo przezemnie założona gisernia, podług stemplów od sławnego Didota sprowadzonych, stawi mię w możności użycia jak naykształtnieyszych liter do druku; oczekuję przybycia w krótkim czasie prassy kolumbiyskiey; tak na text, jak i na ryciny użyty będzie jak naypięknieyszy papier welinowy, w formacie grand-raisin zwanym, in folio; ryciny wykonane będą przez pierwszych artystów paryzkich i krajowych: zgoła, podpisany wydawca nie oszczędzi żadnych nakładów i zabiegów w celu zapewnienia się o wykonaniu dzieła w tym stopniu doskonałości, iżby za pamiątkę narodową po-

służyć mogło. Mimo znacznych kosztów, znacznieyszych od nakładu na jakiekolwiek dzieło dotychczas w kraju wydane, kosztów, o których się czytelnik z samego rzutu oka na poniższy Rozkład dzieła przekona, wydawca, daleki od szukania zysków, a ufny w sparciu publicznem, stanowi cenę prenumeraty na zł. pol. sto, których połowa ma się płacić przy prenumerowaniu, a druga połowa przy odebraniu dzieła. Wielkie koszta papieru, niemniey odbicia textu i rycin, zniewalają mię do drukowania jedynie zamówioney przez prenumeratorów liczby exemplarzy, i z tego powodu w celu nieodwlekania druku, prenumerata z dniem 30 września r. b. zamknięta zostanie. Gdy zaś dzieło wydrukowane będzie w dwóch językach, w polskim i we francuzkim, niemniey gdy imiona prenumeratorów na czele dzieła umieszczone zostaną, przeto mam zaszczyt upraszać szanownych prenumeratorów, iżby przy zapisaniu dzieła podać raczyli imiona swoje, nazwiska i godność, oraz wyrazili czyli w polskim lub francuzkim języku, życzą sobie otrzymać exemplarz. Prenumerować można na wszystkich stacyach pocztowych po tey samey cenie jak w Warszawie, i w księgarni podpisanego.

Rozkład dzieła.

I. Text. 1. Wstęp historyczny z wspomnieniem dawnych pogrzebów Królów polskich. 2. Obchód żałobny w stolicy: *a*) Porządek zgromadzenia się orszaku. *b*) Urządzenie żałobne w zamku. *c*) Formowanie się orszaku. *d*) Porządek orszaku żałobnego i postępowanie onego. *e*) Porządek przybycia orszaku do kościoła Katedralnego i weyście do niego. *f*) Przybranie wewnętrzne kościoła Katedralnego i przeznaczenie mieysc. *g*) Obrząd żałobny w kościele dnia pierwszego. *h*) Obrząd żałobny w kościele w dniach pięciu następnych. *i*) Odwiezienie insigniów Królewskich. 3 Obrzędy żałobne innych wyznań w stolicy. 4. Obrzędy żałobne w różnych kościołach Królestwa. 5. Wybi-

cie i rozdanie medalów. 6. Spis imienny wszystkich osób, które orszak składały. 7. Spis imienny artystów i maystrów rzemieślniczych, którzy sporządzili dekoracye obrzędu. 8. Objaśnienie rycin z wyszczególnieniem artystów, którzy nad ich wykonaniem pracowali.

II. Ryciny. 1. Widok katafalku w zamku w sali kolumnowey. 2. Rysunek mar Królewskich w ogóle i w szczegółach, illuminowany. 3. Rysunek insigniów królewskich illuminowany. 4. i 5. Rysunek orderów i dekoracyi N. Alexandra I, illuminowany. 6. Rysunek chorągwi wojewódzkich, illuminowany. 7. Widok Krakowskiego Przedmieścia podczas gdy orszak żałobny wyruszał z zamku. 8. Widok saskiego placu w czasie gdy mary królewskie znaydowały się na środku tegoż placu. 9. Widok kościoła Katedralnego od wielkich drzwi w chwili modlitwy za N. Alexandra I, w dniu pierwszym. 10. Widok tegoż kościoła od wielkiego ołtarza w chwili składania na nim insigniów. 11. Widok tegoż kościoła od katafalku ku wielkiemu ołtarzowi w chwili składania ofiar. 12. Rysunek katafalku w kościele. 13 *a*. Rysunek topograficzny całego orszaku wystawionego w wązkich pasach. 13 *b*. Sześć tablic podwóynych, wystawiających cały orszak figurycznie w wązkich pasach. 14. Plan ulic Warszawy przez które orszak przechodził w chwili gdy ostatni oddział opuszczał zamek królewski, illuminowany. 15. Plan podobny, w chwili gdy pierwszy oddział dochodził do Katedry, illuminowany. 16. Plan kościoła katedralnego z oznaczeniem władz pomieszczonych. 17. Widok obrzędu żałobnego u starozakonnych. 18. Widok podobnegoż obrzędu w kościele ewangelickim. W Warszawie dnia 31 maja 1826. N. Glücksberg, typograf królewsko-warszawskiego uniwersytetu. Przyymują także prenumeratę na powyższe dzieło w Wilnie, JP. Józef Zawadzki, Moritz i Redaktor Marcinowski. W Krzemieńcu N. Glücksberg. W Kra-

kowie, Grabowski, Matecki, Koch. W Poznaniu, Munck. We Lwowie, Wild, Pfaff, Piller, Kuhn i Milikowski W Berdyczewie, Schafnagel.

— Dzieło M. Karamzina pod tytułem: *Historya Państwa Rossyyskiego*, tłómaczone na język polski, w jedenastu obszernych tomach in 8vo wyydzie z druku całkowicie przed pierwszym maja, przyszłego 1827 roku. Tomów sześć, z których pierwszy ozdobiony jest portretem autora, i objaśniony *kartą* Rossyi IX wieku, wyszło już z druku; tomy siódmy, ósmy i dziewiąty wyydą jeszcze w roku bieżącym. Prenumerata na całe dzieło, z tablicami genealogicznemi, kartą i portretem autora, na papierze pięknym, kosztuje rubli assygnacyynych sto, przy zapłaceniu których prenumerator odbierze natychmiast tomów sześć. Jeżeli z pozostałych po śmierci autora rękopismów tom XII tego dzieła wyydzie z druku, prenumeratorowie, za okazaniem biletów, ten tom w tłómaczeniu polskiém otrzymają bezpłatnie. Każdy tom dzieła oddany będzie prenumeratorowi w Państwie Rossyyskiém bez żadney opłaty za przesłanie z Warszawy. W Warszawie d. 15 lipca 1826 r. Grzegorz Buczyński.

— Na pismo peryodyczne w niemieckim języku pod tytułem: *Polnische Miscellen*. Podpisany poznawszy i zamiłowawszy język i literaturę polską, z żalem uważał, jak mało jey płody znane są oświeconym Europy narodom. Zwrócił szczególniey uwagę na niemców, którzy, chociaż dawne uprzedzenia przeciw polakom porzucili, nie więcey przeto znają i cenią ich twory umysłowe. Niemcy przecież naywięcey szczycić się mogą obywatelstwem świata; nic zagranicznego nie jest obcém ich literaturze; są nie tylko sąsiadami polaków, ale oraz znaczna część narodu polskiego pod ich rządem zostaje. Do nich więc nayprzód należy oddać sprawiedliwość polakom w tém, co narody naywięcéy zaszczyca i łączy. W tym celu umyślił podpisany wydawać w Warszawie pi-

smo peryodyczne w niemieckim języku pod tytułem: *Polnische Miscellen*, tak jak w Niemczech wychodzą Englische, Französiche, Amerikanische etc. Miscellen. Wydawca pewnym jest, iż pismo takowe dla jego ziomków obojętném nie będzie. Pragnie tylko, aby zupełnie odpowiedziało godności przedmiotu i życzeniu polskiey publiczności. Tem uczuciem przejęty uprasza światłych polaków, aby go radą i pomocą w nayczystszych chęciach wspierać raczyli, wskazywaniem pism, przesyłaniem artykułów, które uczoną Europę nay więcey obchodzić, i o naukach w Polsce naylepsze dać mogą wyobrażenie. Podeymuje się umieszczać i tłómaczyć wszystko, co temu celowi odpowiedzieć może. Pismo to zawierać będzie: 1. Krótkie lecz dokładne wiadomości o dawney literaturze polskiey. 2. Żywoty sławnych polaków. 3. Artykuły z rozmaitych pism peryodycznych polskich, dawnych i teraźnieyszych, całkowicie, cząstkowo, albo w skróceniu. 4. Wyciągi z dzieł rozmaitych polskich, a szczególniey dających poznać charakter i obyczaje narodu. 5. Poezye polskie w tłómaczeniu. 6. Wiadomości o dziełach wychodzących w Polsce oryginalnie napisanych, lub też o niektórych ważnieyszych tłómaczeniach, a czasem treściwe rozbiory: w pierwszych zaś numerach uczyniona będzie wzmianka o niektórych dziełach w ostatnich latach drukiem ogłoszonych. 7. O ile możność dozwoli wydawcy, wymieniać będzie to wszystko co znaydzie w obcych pismach o Polsce. 8. Przyymować będzie wydawca artykuły napisane oryginalnie po niemiecku, byle albo tyczyły się Polski, albo w Polsce były napisane. 9. Nakoniec winien jest donieść wydawca, że w ogóle wszystko będzie umieszczać, cokolwiek ściągać się będzie do dziejów, literatury, i statystyki Polski. Pismo to wychodzić będzie raz na miesiąc; numer jeden składać się powinien z 5 do 6 arkuszy drukowanych. Prenumerować można w Warszawie, w xięgarniach: Zawadzkiego i Węc-

kiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście; Brzeziny przy ulicy Miodowey; i w sklepie Ciechanowskiego przy ulicy Podwale. Na prowincyi w Królestwie polskiém prenumerować można na wszystkich pocztamtach i stacyach pocztowych. Prenumerata w Warszawie kosztuje zł. pol. 12, na prowincyi zł. pol. 15. Spis prenumeratorów przy końcu każdego kwartału będzie ogłaszany. Pierwszy numer tegoż pisma peryodycznego będący już pod prassą w początku przyszłego miesiąca wyydzie na widok publiczny. W Warszawie dnia 25 sierpnia 1826 roku. *A. Drake.*

Nowe dzieła rossyyskie.

Podróże. Путешествіе Московскаго купца Трифона Коробейникова. (Podróż kupca Moskiewskiego Tryfona Korobeynikowa z towarzyszami do Jeruzalem, Egiptu i góry Synai, przedsięwzięte z osobistego dozwolenia Cara i Wielkiego Xięcia Joana Bazylewicza Wszech Rossyy, w r. 1583, a opisana przezeń Korobeynikowa w języku sławiańskim, z którego teraz, dla łatwieyszego pojęcia, przełożono na czysty język rossyyski, z dodatkiem objaśnień w mieyscach podlegających wątpliwości, przez *Jana Michayłowa*), wydanie drugie. M. w druk. P. Kuzniecowa 1826. 142 i X. s. in 8. m.

Nauka języków. Краткое изложеніе правилъ для составленія ручнаго словара. (Krótki wykład prawideł do ułożenia podręcznego słownika, dzisieyszego języka rossyyskiego, z dodatkiem próby kart słownika). M. w druk. uniwer. 1826. (*J. T. Kałaydowicza*) 28 s. w 8,

— Славянская Грамматика. (Grammatyka słowiańska przez Jana Penińskiego. Wydanie drugie, znacznie poprawione i pomnożone). S. P. 1826 w druk. dep. Nar. oświec. w 8. 239 s.

— *Colloquia Rossico-Latina, in vita communi*

usitatissima, *etc.* (Rozmowy rossyysko-łacińskie w życiu potoczném nayużywańsze, podzielone na lekcye, z przydatkiem do każdey mniey pospolitych wyrazów, z przysłowiami i synonimami języka łacińskiego, dla użytku młodzi rossyyskiey) przez E. P. S. J. M. 1826, w druk. uniw. in 8. s. 268.

Literatura nadobna. *Edouard*, *par l'auteur d'Ourika*. Edward przez autora Uryki, z godłem: *Brama assai, poco spera, e mulla chiede.* Tasso.) w Paryżu, u *l'Advocat* xięgarza. Przedrukowano w St. Petersburgu, u A. *Plucharta* 1826. C. I, s. 164, C. II, s. 151. 12.

— Павелъ и Виргинія. (Paweł i Wirginija) przez B. *de St. Pierre*, przekład z cudzoziemskiego (?) Wydanie trzecie. M. w druk. M. *Ponomarewa*. 1826 s. 246. w 12.

Poezya *Nachruf an die Hochstseelige Kaiserinn Elisabeth*. Von Dr. *Sederholm*. Moskwa, w druk. S. Seliwanowskiego 1826 s. 7. w 8.

— *Canto elegiaco di cento versi in morte di* Elisabetta Alexiewna *Imperatrice di Russia*. Del Cavaliere Arrighi. P. w druk. Dep. N. Ośw. s. 4. w 2.

— Письма къ Эмиліи о Миѳологіи. (Listy do Emilii o Mitologii przez *Demoustier*.) Przekład Baz. *Dmitrjewa* i Baz. *Duwierowa*. C. I. S. P. w druk. dep. medyc. M. Spraw. zagr. 1826, w 8 m: 172.

— На денъ Священнаго Коронованія и Миропомазанія Его Величества Императора Николая Павловича. (Na dzień ś. Koronacyi i Namaszczenia *Nayjaśnieyszego Cesarza* Nikołaja Pawłowicza). Wiersz Hrabiego D. J. *Chwostowa*. S. P. w druk. Dep. N. Ośw. 1826. w 8. st. 8.

— Возвращеніе Славянской Царицы Доброславы. (Powrót królowy sławiańskiey Dobrosławy). Prolog we dwóch aktach, wierszem przez W. *Olina*. J. P. w druk. Dep. Ośw. 1826 w 8. s. 45.

— Басни и Сказки Александра Измайлова. (Bayki i powieści Alex. Izmayłowa) z przydaniem rozprawy o baykach, i rozbioru niektórych wzorowych bajek celnieyszych fabulistów rossyyskich.

We 3 częściach. Wydanie piąte nowo przeyrzane i powiększone. S. P. w Morskiey druk. 1826. w 8. Część I. s. 94.

Nowe dzieła cudzoziemskie.

Historyja. *Geschichte der Tempelherren in Böhmen.* Historyja Templaryuszów w Czechach; dzieło według nayrzetelnieyszych źrzódeł ułożone; pismami i bullami Klemensa V papieża do stanów czeskich, pomnożone; przez *Grafa.* Praga 1825. in 8vo str. IV i 137. Dziełko na trzy części podzielone, zaczyna się od treści historyczney o głównieyszych pomnikach w dziejach Templaryuszów. Opisanie uroczystości i obrzędów przy wyborze Wielkiego Mistrza, w drobne nawet szczegóły wgląda. Druga część zawiera historyją tego zakonu od wprowadzenia jego do Czech aż do upadku. Według autora, Templaryusze po raz pierwszy ukazali się w Czechach r. 1232 za panowania Wacława I króla. W ciągu pisma znaydują się uwagi nad wierszami tego monarchy. Część trzecia mieści wyliczenie dóbr i posiadłości zakonu, oraz szczegółowe opisanie domu Templaryuszów. Pismo kończy się wyliczeniem celnieyszych dzieł o zakonie Templaryuszów. *L. R.*

Nauki i sztuki piękne. 17. *Schriften von Alexander Bronikowski. 4 Bnde. Hippolyt Boratyński.* Dresden 1825—26 in 8vo.

Komukolwiek z nas mniey obcym być może język niemiecki, tego zachęcać powinny nie tylko imie autora ale też naybardziey sama osnowa rzeczy do posiadania rozpoczętych dopiéro pism *Alexandra Bronikowskiego*, który, szczęśliwą swojego dowcipu obdarzony zdolnością, ośmielił się naśladować *Waltera Skota*, i na ziemi, nie mniey jak Szkocya, dziarskiemi niegdyś sławney czynami, potrafił odkryć obfite źródło do swoich powieści, wybierając w tym celu z dawnych dziejów

polskich nayciekawsze przedmioty co do obyczajów, domowego i dworskiego życia, co do stopnia oświecenia, i zwyczajów feudalnych u panów możnieyszych. Nie wiadomo, czy to w nadziei znalezienia większey liczby czytelników, lub korzystnieyszego odbytu, czyli dla mieysca przez się zamieszkałego, czyli pewniey dla tego, że ma większą łatwość i wprawę do pisania po niemiecku, autor wołał swojemi pracami pomnażać i zdobić literaturę niemiecką; to przynaymniey pewna, iż stan dawney Polski ze wszech miar mu znajomy, a nawet zkąd inąd snadno widzieć, iż w wielu mieyscach znacznieyszych, osobliwie ku Gallicyi, wielokrotnie przebywa i stare zabytki ogląda. Wskazanych tu pism P. *Bronikowskiego*, ogłoszone dopiéro jeszcze cztéry części zawiérają w sobie powieść historyczną pod napisem *Hippolyt Boratyński*: nie mając jeszcze pod ręką, nie możemy wymienić głównieyszych jey przymiotów: gazety niemieckie zapowiedziały już chlubne jey przyjęcie. Spodziewać się wypada, że nie zawiedzie naszego oczekiwania, gdy tegoż autora, oprócz innych tego rodzaju pomnieyszych i znacznieyszych pism, z wielką przyjemnością odczytujemy, także z dawnych dziejów polskich wyjętą, powieść historyczną. „Zamek w Zawieprzycach” (nad rzeką Wieprz, w województwie Lubelskiém), pod napisem zbliżonym do języka niemieckiego: *Das Schloss am Eberfluss*, *Novelle von Alexander Bronikowski* umieszczoną w drezdeńskiey gazecie w przedmiocie literatury nadobney: *Abend-Zeitung* 1825 N. 264—294. W tegorocznym katalogu Lipskim (Messe-Katalog) widzimy wygotowane już trzy następne tomy t. j. 5—7 pism P. *Bronikowskiego*, które wprzód jeszcze były drukowane, a teraz dopiéro przeyrzane i poprawione zostały, jako to: a) *Der gallische Kerker*, 2 Bnde. Zweite verbess. Aufl. b) *Der Mäusethurm*. Zweite verb. Aufl. *A. B.*

18. *Pedro Calderon de la Barca*, Comedias cote-

jadas con las mejores ediciones hasta ahora publicadas, correg. et dadas a luz por *J. J. Keil.* En 4. tom. con un retrato del poeta. T. I. II. Leipsique 1825—26. 8vo may.

19. *Encore un mot*, seconde satire par M. *Baour-Lormian*, pour faire suite à la première satire du même auteur (ob. Dzien. N. 2 str. 59). Paris 1826. 8vo 40 pag. (2 fr.).

20. *La Inondazione di Pietroburgo* 19 nov. 1824 *d'Ant. Mezzanotte*, (wezbranie wód w Petersburbu 19 listop. 1824, poema we 4 częściach. Perugia 1825 8.

21. *La Morte di Carlo I. e l'Ettore* (Tragedie improwizowane przez *Tomasza Sgricci*, zebrane przez tachygrafow czyli prędkopisców). Firenza 1825. 8.

Teologia.

2 Biblia sacra vulgatae editionis, Sixti V. et Clementis VIII. pontificis maximi jussu recognita atque edita; editio nova versiculis distincta. Parisiis 1825. gr. 8.

3. Thomae a *Kempis*, de imitatione Christi, libri quatuor. Cum vita auctoris et sacrae scripturae textuum adnotatione. Moguntiae 1826. 8.

4. De imitatione Christi libri IV, ad pervetustum exemplar, internarum consolationum dictum, nec non ad codices alios ex diversa regione, ac editiones aevo et nota insigniores, variis nunc primum lectionibus subjunctis, recensiti et indicibus locupletati: studio *J. B. M. Gence.* Argentorati 1825. 8vo maj.

5. *Jansenii*, Corn Laerdamensis, Tetrarchus, sive Commentarius in sancta evangelia. Editio nova, ceteris multo correctior et emendatior. T. 1. 2. Moguntiae 1826. in 8vo maj.

6. *Fr. L. B. Liebermanni* Institutiones theologicae. T. I. complect. prolegomena in universam theologiam et demonstrationem religionis christianae. Editio secunda. Moguntiae 1825. 8vo maj.

7. Ritus sacri a sacerdotibus aliisque altaris ministris servandi, defectusque vitandi in missa privata et solemni: sub auspiciis rev. et excell. Dom.

Archiep. Mechliniensis ad us. cleri seminarii archiepisc. totiusque archidioecesis. Moguntiae 1825. in 12mo.

Prawoznawstwo, Filozofia, Polityka i Pedagogia.

22. Legum XII Tabularum fragmenta cum var. lect. delectu, paraphrasi et indicatis singulor. fragmentorum fontibus. Praelectionum in us. ed. *Car. Zell.* Friburgi 1825. in 4to.

23. Biomètre, ou mémorial horaire, servant à indiquer le nombre des heures données par jour à chacune des divisions de la vie intérieur et individuelle. Par *M. A. Jullien.* Paris 1825. 8.

24. Essai sur l' emploi du temps, par *M. A. Jullien.* 3e édition. Paris 1825. 8.

25. Observations sur quelques passages du Manuel diplomatique de M. le Baron de *Martens.* Paris 1825. 8.

26. *Geier's* P. Ph., Dr. u. Prof., Versuch einer Charakteristik des Handels, oder Darstellung der herrschenden Ansichten von der Natur des Handels und von den zweckmässigsten Mitteln zu seiner Belebung. Würzburg 1825. 8. (1 Thlr.).

27. Ideen über die Mittel das Sinken des Preises der landwirthschaftlichen Erzeugnisse, also auch des Grundeigenthums, zu hemmen und jenem und diesem Stätigkeit zu sichern. Entworfen von dem Verfasser der National-Oekonomie, *Julius Grafen von Soden.* Nürnberg 1825. 8. (9 gr.).

28. Dr. *Ch. J. Branis*, de notione philosophiae christianae. Vratislaviae 1826. 8.

29. *G. Esser*, de Philosophiae cum publica hominum felicitate conjunctione oratio. Monasterii 1826. in 4to.

30. *Oeuvres complétes de Descartes*, publiées par M. *Victor Cousin.* Paris 1824—1826. voll. 11 in 8.

Nie jest tu mieysce wywodzić szereg zalet przyznanych już od dawnych czasów rozmaitym dziełom jednego z naysławnieyszych filozofów: pisma peryodyczne oddały też sprawiedliwość należytą zasługom znakomitego wydawcy Wiktora

Cousin. Wymienić tu przynaymniey wypada rozkład ogółowy w tym zupełnym zbiorze dzieł Karteziuszowych. Tom I obeymuje pochwałę Karteziusza przez *Thomas*, z notami, rozprawę samegoż autora o metodzie (de la méthode), jego rozmyślania (méditations), tudzież zarzuty (objections) Katera, Mersenna i Hobbesa, z odpowiedziami Dekarta, stron 504. T. II dalszy ciąg zarzutow Arnaulda, Gassendego, Klerseliera, różnych teologow, między innymi Bourdina, z odpowiedziami, stron 546. T. III zasady filozofii, we cztérech częściach, zasady znajomości ludzkiey, rzeczy materyalnych, świata widomego i t. p. str. 527. T. IV—V, inne części filozofii, tudzież geometryą, mechanikę, muzykę i t. d. T. VI—X obeymują wstęp autora i jego listy z niektóremi odpowiedziami z lat 1629—1648, a na końcu tablicę tychże listow i 45 tablic z figurami. W ostatnim T. XI umieszczone są pomnieysze pisma Dekarta, i obszerna rozprawa *Wiktora Cousin* o filozofii Karteziuszowey. *B.*

Medycyna.

12. *J.B.Scharold's* Geschichte des gesammten Medicinalwesens im ehemaligen Fürstenthum Würzburg. 1te Abtheilung, das Mittelalter und 16te Jahrhundert darstellend. Würzburg 1825. gr. 8.

13. *J. B. Friedreich's* Handbuch der pathologischen Zeichenlehre. Würzburg 1825. gr. 8. (2 Thlr. 16 gr.)

14. — *eiusd.* Andeutungen zum Versuche eines Systemes der Erscheinungen des gesunden und kranken Lebens. Würzburg 1825. in 4to. (4 gr.).

15. *Mémoire sur l'Acupuncture*, suivi d'une serie d'observations recueillies sous les yeux de M. *Cloquet*, par M. *Moraud*. Paris 1825. in 4to.

16. Traité anatomico-pathologique des fièvres intermittentes simples et pernicieuses, par *E. M. Bailly*. Paris 1825. 8.

17. Traité de Thérapeutique, rédigé d'après les principes de la nouvelle doctrine médicale, par *L. T. Bégin*. Paris 1825. 2 voll. 8.

18. Réflexions et observations anatomico-chirurgicales sur l'Anévrisme spontané, par *J. A. L. Casamayor.* Paris 1825. in 8vo.

19. Das System der Medicin im Umrisse dargestellt und vorzüglich seinen Zuhörern gewidmet, von Dr. *Fr. Aug. Benj. Puchelt*, Prof. und Dir. des med. klin. Institut an der Univ. zu Heidelberg. 1ter Th.

(Także z drugim napisem).

Umriss der allgemeinen Gesundheits-Krankheits, und Heilungs-Lehre ettc. Heidelberg 1825. gr. 8. (3 Rthlr.).

20. Dr. *J.H. Kopp's* ärztliche Bemerkungen, veranlasst durch eine Reise in Deutschland und Frankreich im Jahre 1824. Bonn 1825. 8. (1 Thlr. 14 gr.).

21. *Theoretische Medicin für Wundärzte*, als Leitfaden zu Vorlesungen entworfen von *Franz Wilibald Nushard.* 1ter Theil. (także z napisem t. 1szy: Grundzüge der Physiologie und allgemeinen medicinischen Pathologie). Prag 1826. in 8. (2 Thlr. 8 gr.).

Piérwsza ta część wyrażonego dzieła, z gruntowności i ważności postrzeżeń chwalona w Niemczech, ma składać zupełną całość z częścią teoretyczney Medycyny, przez tegoż autora, jeszcze w r. 1824 wydaną, pod napisem: *Grundzüge der allgemeinen Therapie, Arzneymittellehre, Krankendiätetik und Receptirkunde.* Dzieli się zaś na cztéry oddziały (Abtheilungen), z których piérwszy obeymuje Fizyologią ogólną, drugi ogólną Patalogią ze stosownémi w tey mierze objaśnieniami i dodatkami, trzeci Fizyologią szczególną i Symptomatologią, czwarty nakoniec Etiologią i Dietykę. *B.*

22. Erläuterungstafeln zur vergleichenden Anatomie von Dr. *Carl Gustav Carus.* Heft I. Enthaltend auf VIII. Kupfertafeln die Erläuterung der Bewegungswerkzeuge in den verschiedenen Thierclassen. Mit Deutschen und Französischen Text. Leipzig 1826. fol. (12 Thlr.).

21. *D.F.Eschricht*, De functionibus nervorum faciei et olfactus organi. Hafniae 1826. in 8vo.

24. *M.Hasper*, Commentatio medica de causis quibusdam incremento artis medicae amplificando atque promovendo maxime infensis. Lipsiae 1826. 8vo maj.

25. Anatomisch-physiol. Untersuchungen über den Kreislauf des Blutes im ungebornen Kinde, von Dr. *Kilian*. Mit 10 lithogr. Abbild. Karlsruhe 1826. in 4to.

26. *C. Kluge*, Klassification der chirurgischen Krankheiten nach ihrem Wesen. Berlin 1826. in fol.

27. *C. F. Lutheritz*, Recepte und Heilmethoden bei den wichtigsten innerlichen Krankheiten der Menschen. Nach den Erfahrungen u. Theorien berühmt. Aerzte. Besonders zum Gebrauch angehender Practiker. Ilmenau 1825. gr. 8.

28. *T.C. Mürer*, De causis cophoreos surdo-mutorum indagatu difficilibus ettc. Hafniae 1825. 8.

29. *J.Samson*, Qualis est theoria Brousssaei? quinam inde fructus, aut quaenam noxae in theoriam medicam veram redundant? commentatio. Berolini 1825. 8vo maj.

30. *Th. Sydenhami* Opera universa medica. Editionem reliquis omnibus emendatiorem et vita auctoris auctam curavit *C. Gottl. Kühn*. (także z napisem): Scriptorum classicorum de praxi medica nonnullorum opera collecta. Vol. I. Lipsiae 1825. in 12mo.

31. *Carl Heinr. Weller's* Die Krankheiten des menschlichen Auges, ein praktisches Handbuch für angehende Aerzte, nach fremden und eigenen Erfahrungen bearbeitet. Dritte verb. u. vermehr. Aufl. m. 4. ausgem. u. 1. schw. Kupfert. Berlin 1825. gr. 8.

Matematyka, Fizyka, Chemia, Historya naturalna.

19. *C.F.A.Jacobi*, de triangulorum rectilineorum proprietatibus quibusdam nondum satis cognitis. Lipsiae 1826. 8vo maj.

20. *K. D. v. Münchow*, Grundlehren der ebenen

und sphärischen Trigonometrie in rechnender Entwickelungsweise dargestellt. Bonn. gr. 8. 1825.

21. *E. J.C.F.E. Riese*, De theoria approximationis duarum functionum. Pars. I. II. Berolini 1825—26. in 4to.

22. *F.G.V.Struve*, observationum astronomicarum institutarum in specula Universit. Dorpatensis. Vol. I. observatt. ann. 1814 et 1815, Vol. II. 1818 et 1819, Vol. III. 1820 et 1821, Vol. IV. 1822 et 1823. Rigae 4.

23. — *eiusd.* Beschreibung des auf der Universität zu Dorpat befindl. Refractors von Frauenhofer mit Kpfrn. Rigae 1825. fol.

24. L'Art de lever les plans, du lavis et du nivellement, enseigné en 20 leçons, sans le secours des mathématiques, par M. le Prof. *Thiollet*, Avec 16 planches et 600 figures. 2me édition. Paris 1825. in 12mo.

25. Manuel de l'Ingénieur mécanicien, constructeur de machines à vapeur, par *O. Evans* (de Philadelphie). Trad. de l'anglais par M. *Doolittle* (des Etats-unis). Avec des notes ettc. 2me édition. Paris 1825. 8.

26. Mémorial pour la Fortification permanente et passagère, par M. *Cormontaigne*. Seconde édition. Paris 1825. 8.

27. La Physique des gens du monde, enseignée en 20 leçons et sans le secours de mathématique. Avec 23 planches. Paris 1825. in 12mo.

28. Dictionnaire de Chimie, par *Brimontier*, *Lecoq* et *Boisduval*. Avec une lettre approbative à l'un des auteurs par M. *Vauquelin*. Paris 1825. in 12.

29. System der urweltlichen Pflanzenthiere, durch Diagnose, Analyse und Abbildungen der Geschlechter erläutert. Zum Gebrauche bey Vorlesungen über Petrefactenkunde und zur Erleichterung des Selbststud derselben, von Dr. *Heinr. Bronn*. Mit VII. Steindr. Tafeln. Heidelberg. 1825.

Jest to dalszy ciąg wydanego wprzód jeszcze, przez tegoż samego autora, dzieła: System der ur-

weltlichen. Conchylien ettc., i również ważne, zwłaszcza co do skamieniałości. *B.*

30. Dr. *C. F. Naumann's* Grundriss der Krystallographie. Mit 3. Kupfertafeln. Leipzig 1825. gr. 8. (2 Thlr.).

Autor starał się, i podług doniesień, pożytecznie i umiejętnie potrafił wyłożyć systematyczne zasady krystallizacyi, dzieląc ją na siedm różnych klass, dla użytku mineralogow, fizykow, chemikow, farmaceutow i naturalistow w ogólności. *B.*

31. Lehrbuch der Mineralogie, von *A. Rau.* Zweyte ganz umgearbeitete Auflage. Würzburg 1825. in 8. (3 Thlr.).

32. *Louis de Freycinet*, Voyage autour du monde, fait par ordre du Roi, sur les corvettes l' Uranie et la Physicienne, pendent 1817, 1819 et 1820. Partie zoologique 1—14me livraisons. Partie histor. 1—2 livrais. Paris 1825—26 fol.

Przedsięwzięcie i pomyślne skutki podróży P. *de Freycinet* dostatecznie już są z pism peryodycznych znajome. Owoc jego prac a mianowicie w historyi naturalney odkryć i postrzeżeń, które z druku zaczęły wychodzić, nie bez wielkiego zaiste pożytku świat uczony zaymować powinny. *B.*

33. *Ducrotay de Blainville*, Manuel de malacologie et de conchyliologie, cont. une hist. abregée de cette partie de la zoologie ettc. avec 100 planches noires ou coloriées. Paris 1825. 8.

34. *Venc. Mann* Lichenum in Bohemia observatarum dispositio succinctaque descriptio. Pragae 1825. 8.

35. *Joh. Chr. Röhling*, Deutschlands Flora, nach einem veränderten und erweiterten Plane bearbeitet von *F. C. Mertens* und *Koch*. 1. u. 2. Bnd. Frankf. 1825. gr. 8.

36. *Duhamel-Dumonceau*, Traité des arbres fruitiers, nouv. édition augmentée; publ. par *A. Poiteau* et *P. Turpin*. 1—32 livraisons. Paris 1825. 8.